

MEMORIAL
Generał Marii Wittek



not. prelektor
22 AK, Świdowsko
not. „kultysta”

adres:
Zetonske
3/5 Millbunn Gm. -
E, St. Kilde -
3183-Victoria
Lebourn - Australia
el 103/

ZYCH Helime

zem. Zetonske
ps. „Imke”

AK
U-we

2755/USK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ZYCH Helene

z em Zetonske

2755 | WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 3, s. 1-5

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 2, s. 4

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓ K. 1, s. 1-12

II. Materiały uzupełniające relację —

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ K. 1, s. 1

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 1

VI. Fotografie ✓ 208. + 209. I/2/2

I/1. Relacja własna

- Relacja własna Haliny Zatorskiej napisana 13. III. 2001r.
Rlp. oryginal, k. 3, s. 1-5.



Schemat Relacji H.S.K.

Wpłynęło dnia 6.06
Licz. 2390 HSK 2001

A -
B. - Brat - Medard Cyel (kadet - Korpus Kadetów im. Marsz. Józefa Piłsudskiego we Lwowie)
Nagineri we wrześniu 1939 r. - w czasie obrony W-wy.
Był posłatką, nie w czasie wycofywania się nie został, oddział został pojmany i po wymierzeniu do Rosji, brat został zamordowany w Katyniu.

I Dane osobowe:

1. Cyel Halina (z męża Matorskie - ślub odbył się 16-lipca 1944 roku w Warszawie w kościele Św. Krzyża)
1. a "Inka".
2. Urodz. 26.11.1924 r. - Pabianice k/Łodzi.
3. Konstanty - Wacław Cyel (lekarz Miejski w Pabianicach. Matka Olga - Helena Saszegebau - przed 1939 r. - przewodnicząca Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Pabianicach.
4. Mój obecny adres: Halina Matorskie
3/5 Milburn Cr. - E. St. Kilda - 3183 - Victoria
Melbourne - Australia (tel. 03)

II. Byłam uczennicą II-jej klasy - Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Pabianicach. W Gimnazjum należałam do H.S.K. (Przysposobienie Wojskowe Kobiet)
- także przerwata wojnę.

III. Urodzona w listopadzie 1924 w 1939 miałam 15-lat.

IV. Po nieudzie w Pabianicach do W-wy (1940: rok - murec)
- Opróżniłam wywieżenie do Niemiec. Byłam wytypowana do "Obozu dla Taronieli" - (blondynki, niebieskie oczy) wraz z kilkoma innymi koleżankami
- W końcu 1940 r. - razem z innymi dziewczynami na Lwów fajnego maneranie, które odbywały się każdorazowo w innych miejscach. Liczyłyśmy nadzieję, które będzie

moje książki nie myślały.

1/1/2

V. Ostatniam uwolnionemu do konspiracji, przez pomocnika

rodzinnego - pseud. "Maria"

Winnij dobiegł do niego, nie było to kompanie "Galia"
Batalion "Główny" - Dowódca - Gierosz - Myszek

2. Byłam "proradcom" w Kapszyżynie. (które nastąpiło
dopiero w Perzie Główniej).

Następnie ostatniam skierowane w Kurs alle saitar
(Smolna) jursk. (praktyka w Szpitalu P.C.K.) nie byłam informowana
o nazwiskach, czy funkcjach członków komitatu.

3. Nijedni prowadzicie dr. "Galia" (pseudonim). Kurs odbywał
się w różnych lokalach - adresów nie pamiętam.

4. Wymaga straszenia w tym (anonimowo) różne zadania
do wykonania j.n. Ostatniame kinetywno w różne
punkty miasta (czy poza M-ry) czy parcie o których
mówiłem nie byłam informowana. Miata mam to.

5. Kontaktów - nie miałam nazwisk. Kolerenek czy kolegów.
Pseudonimów i tamtych lat też im nie pamiętam.

6. Rodzina, przyjaciół zostali w Pabiankach i Łodzi.

Mój męż i M-nie należał do tej samej siatki konspir.
Pseud. "Sambor". Kiem, że moje listki w której mieszk-
tam na ul. Torwarowej też należał do konspiracji,
(Franciszek Myci) Patric mój kolega (mieszkał w Agim
samym mieszkaniu) z Pabianek - Główny Torwarowski

VI. nie należałam, nie myślałam o granicy.

VII - nie dotyczy

VIII - nie dotyczy

IX - Matkę odłam w 1946 r. w Technikum w Łodzi.

przy ul. Lipowej 16. Po rozpoczęciu pracy zawodowej
byłam Przew. Ligi Kobiet w Zakładach pracy przez parę
lat. (bezpartyjne)

W 1945 r. urodziłam 1-szą córkę i dalej nazywałam się,
A. On nie przeszedł na kursy losmetyczne.

W roku 1971 - z mężem i młodszą córką wyjechałam tymż
tytułem do Australii - gdzie ostatniam nie state i tutaj

2)

mieszkańcy w drodze powrotnej. Starszy numerale jest po studiach
ma 23-lata. Ponadto córka ma dwa dzieci - 3 i 6 lat,
którymi opiekujemy się, gdyż córka pracuje.

Najbardziej przytłaczającym był Powst. Warszawskiego.

Wiem, że w chwili gdy. W - miastem wraz z mężem przyjechał
na miesiąc do "Starej Prziwi" na Solec, ale ponieważ
mieszkałam z mężem na ul. Młoczeńskiej 9, okazało się, że
z powodu strzelaniny i dużych walał w tym rejonie nie można
było przekroczyć nowego ścieżki. Wyposiżiliśmy się więc na naj-
bliższy punkt P.K. - który okazał się być Bart. "Kiliński"
Później po odwołaniu Powst. Warszawskiego zostaliśmy tam skierowane
na Szpital wraz z innymi sanitariuszami i lekarzami;
do dyspozycji dr. Grata (Szumowski Adam - podobno dr. z
mieszkańcy w Anglii) i dr. Kofin. Było nas kilkanaście
Sanitariuszek i lekarzy poddzielonych na grupy do
dyspozycji Batalionu "Kiliński".

Moja partnerka do moscy w czasie akcji (i do końca me
polskie, gdzie spaliśmy razem) była Kuzia "Krysiu"
Galar (pamiętam nazwisko) z mężem Prasońskim z
którym przyjeżdżaliśmy się po wojnie. (także mieszkał
w Łodzi i skończył farmację) Umiała 3-late tłum
na straconie rosyjskie. Była to b. odważna dziewczyna
z b. prawnym charakterem

W sierpniu dostaliśmy rozkaz aby dostarczyć rannego
do szpitala. Kiedy dotarliśmy na ul. Białokrzyżską
naprzeciwko gmachu P.K.O. rozpoczęła się wielka dyna-
mity. Schroniliśmy się do piwnicy, gdzie stanęliśmy
w Łuku drzwiczym, gdyż dalej już nie można było wejść,
gdyż piwnice pełne były ludzi. W tym momencie należało
by bombę, które z kamieniem rannym w Łuku górnym.
Ludzie w piwnicy szepotali - musimy uciekać, gdyż widać
rannego i musimy opuścić się właśnie na tym miejscu drzwic-
zym, co oznaczałoby nam życie. Byliśmy tylko b. potłuczone.
Ludzie było, że ludzie-powstańcy nie chcieli z P.K.O-ów

wszystcy niechali do tego domu. Po skończonym bombardowaniu zaczęli szukać w resztkach siemki, a my po odkryciu w przytropieniu zaczęliśmy odpoinać. Prawie 3-dni terrato odspanie nas, to było wielkim sukcesem.

Drugim ogromnym przeżyciem było uczestniczo w walkach pod "PASTA" - z tego okresu można by napisać prawie książkę. To musiało być naprawdę niebezpieczne miejsce - z odległego miejsca obserwacji - zostawał w rękach i łopaty - mianowane plutonow. (Rokas Dey Wyżni Nr. 64 z dn. 2) podpisany "Leszek" ppor. - Adiantant batalionu (Bronisław Lubisz-Nyer + Leszek) Bardzo duże nas nie drażniła, choć duże parady nawałoty i b. blisko. Łań przez peritium tam stwibz aż do upadku P.A.S.Ty - i duże stawa nie są w stanie wyrazić naszej satysfakcji, kiedy widzieliśmy wyproszanie jeńców z podulesionymi do gór szkoma.

(20. VIII. 1944 r.) Trudno jest opisać wszystko w krótkim czasie z tego okresu które nadszedły w mojej obecności.

Wiele faktów umknęło mi z pamięci, jak również wiele pseudonimów kolegów i koleżanek. (Mam obecnie 76 lat)

Do kilkunastu lat żyliśmy z Mżem do Polski, gdzie zawsze spotykamy się z naszymi kolegami i koleżkami na Dmientarzu Powozkowskim a późniejszą prywatnych spotkaniach w te tak drogie naszym wspomnieniom rozminie. Dużo faktów przypominamy sobie wzajemnie.

po kapitulacji Powstanie nie drodze z M-ny do Ożerowa (fabryka kabli gdzie prowadzili nas Niemcy) udało nam się uciec z Mżem i Sant. "Jreng" przy pomocy gospodarza z Błonie, który wrócił do domu furmankę z siadnem.

Stary niemiec (-Hermacht) który kontrolował kolumnę pozwolił mi się przysięść (z Mżem i Jreng - który mnie podtrzymywał) na furmankę, gdzie byłem b. słabo i przemęczonym się po przebyciu w ostatnim okresie korawej biegunce (bratranka).

W pierwszym momencie kiedy zastaliśmy nas drewno, gospodarz skierował nas drogą do Błonie. Chciał mnie zrobić me nas ludzki-Byliom uratowan. verte

3)

System odznaczone:

- Warszawskim Krzyżem Powstańcym
- Medalem ze Warszawą 1939-1945"
- Krzyżem Partyzanckim
- Krzyżem Armii Krajowej
- Odznaką Pamiątkową "Akcja Burza"
- Odznaką Weterana walki o Niepodległość

— Halina Matorska —

Ważerem odzicie z 1943 r.

13. III. 2001

Melbourne.



I/2. Dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora:

- legitymacja nr 020345 - Ś 2 & AK. Msp. Fotograf. Kserokopia R-1, s. 1-2.
- Armia Krajowa Okręg Warszawski - Zaświadczenie Nr 16298 ochoty. JNKA Halina ---- Dnię 25.VII, 1944. Msp. Kserokopia R-1, s. 3-4.



1/2/1

INKA

pseudonimy

Warszawa-Śródmieście-Północ

Okręgi działania

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej

Batalion "KILIŃSKI"

Przydzielony

Łączniczka-sanitariuszka

Ostatni stopień w AK

- plutonowy

Legitymacja

nr * 020345



5/2/2
Halina ZATORSKA

Imię i Nazwisko

Konstanty i Olga

Imiona rodziców

26 listopada 1924 r.

data urodzenia

Pabianice

miejsce urodzenia

Warszawa

miejsce wystawienia



19.06.1994 r.

[Handwritten signature]
podpis

data

podpis



ARMIA KRAJOWA

Okręg Warszawski

Nr 16298

Zaświadczam, że

Ochošn. INKA Halina

stopień wojsk. (pseudonim i imię)

jest

nazwisko

żołnierzem A. K.

Dnia 25.VII.1944 r.

Komendant Obwodu

H. Radwan

Miejsce pieczęci

Sanitariuszka Baonu
"Kiliński".

D-ca Baonu
Leliwa, rtm.

*Mirowska pluta-
nowa. J. A. Dey Dym. Poch. no 64
z r. 1914*

*2 1/2 kg
Kenc
w nater. do grupy "A"
S. Jopie*

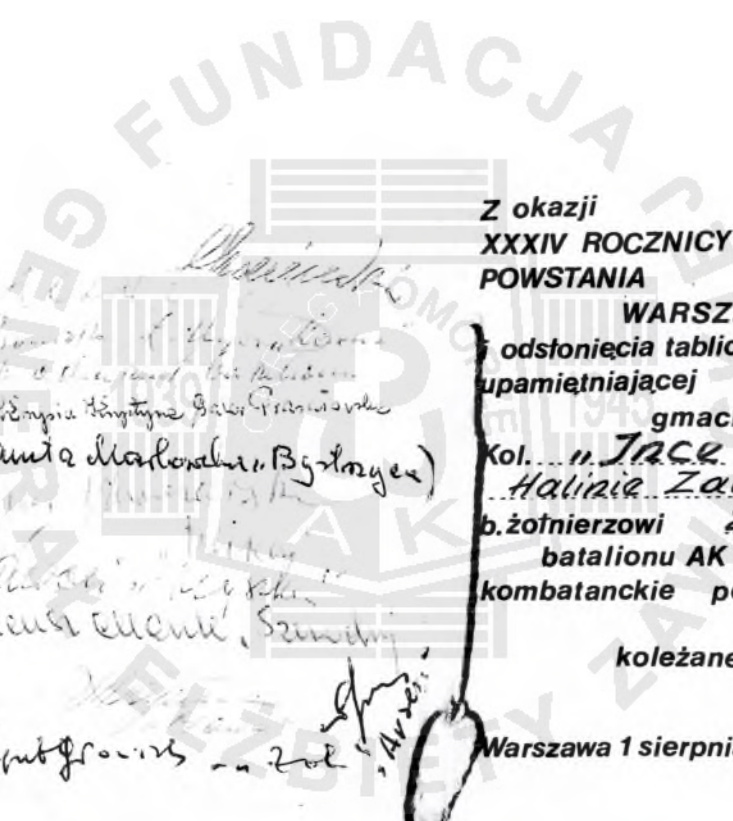
- 1/3. Inne materiały dokumentacyjne dot. osoby rekrutacji =
- Komandoski podrocznik b. żołnierza z kompanii bat. AK "Kiliński" - "Suce" Halinie Zatorskiej z okazji XXXIV rocznicy Powst. Czarn. 1- sierpnie 1978. Wsf/Hef. Ksero K-1, s. 1-2.



FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWRZEJ

1/3/1





1/3/2

Z okazji
XXXIV ROCZNICY
POWSTANIA

WARSZAWSKIEGO
odstąpienia tablicy
upamiętniającej zdobycie
gmachu „PASTY”
Kol. „Jace”
Halinie Zatorskiej
b. żołnierzowi 2 kompanii
batalionu AK „KILIŃSKI”
kombatanckie pozdrowienia
od
koleżanek i kolegów

Handwritten notes:
Województwo Mazowieckie
Powiat Żyrardowski
Gmina Żyrardów
ul. Św. Marii Magdaleny 13
Żyrardów
Zygmunt Gronowicz - żoł. „Arse”

Warszawa 1 sierpnia 1978 r. (190)

IV. Korespondencja:

- 9. VII. 2002 - list D. Kr. do Haliny Zatorskiej - Ms p. Kserokopia, k. i. s. d.



MEMORIAL

General Marii Wittek

14/1

Toruń 9 VII 2002 r.

FUNDACJA
Archiwum Pomorskiej Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 85-22-187
87-100 TORUŃ

1.dz.2768 WSK 2002

Pani Halina Zatorska
3/5 Milburn Gr.
E. St. Kilda
3183-Victoria-Melbourne
Australia

Szanowna Pani,

Dział Wojennej Służby Kobiet naszego Archiwum zajmuje się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących kobiet-żołnierzy I i II wojny światowej. Za pośrednictwem ŚZŻAK Środowisko Batalionu „Kiliński” otrzymaliśmy w ubiegłym roku Pani relację z przebiegu służby wojennej. Ponieważ otrzymaliśmy je wraz z ok. 200 innymi relacjami, opracowanie tych materiałów trwało długo i dlatego dopiero teraz się z Panią kontaktuję. Dziękuję za przekazanie relacji, zdjęć i kserokopii legitymacji AK i ŚZŻAK. Na ich podstawie została założonateczka osobowa na Pani nazwisko o numerze inwentarza 2755/WSK. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o uzupełnienie teczki i przesłanie wszelkich dokumentów lub ich kserokopii związanych z Pani osobą (np. oświadczenia świadków, legitymacje odznaczeń, metryka urodzenia, świadectwa szkolne, świadectwo ślubu itp.). Staramy się zgromadzić w teczce relatora jak najwięcej materiałów tak aby w razie opracowywania biogramu był on dokładny. Materiały u nas zgromadzone są udostępniane jedynie w celach naukowych.

Szanowna Pani, przesyłam informacje na temat naszego Archiwum. Załączam pozdrowienia i mam nadzieję, że zechce Pani odpisać na mój list.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

Załącznik:

- 1) Ulotka informacyjna o FAPAK.
- 2) Ulotka informacyjna o Memoriale General Marii Wittek.

J. 2755/WSK

AK
4-49

LICH Halina

zam. Jatorska

ps. "Inka"

v. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty
informacyjne

i

J. 2755/4SK

AK
Warszawa

ZYCH Halina
zam. Zatorska
ps. „Inka”

2v. Relacja własna

B. Rojek 2015

J. 2755/WSK

AK W-4a

LYCH Halina
zam. Zatorska
ps. „Inka”

VI. Fotografie:

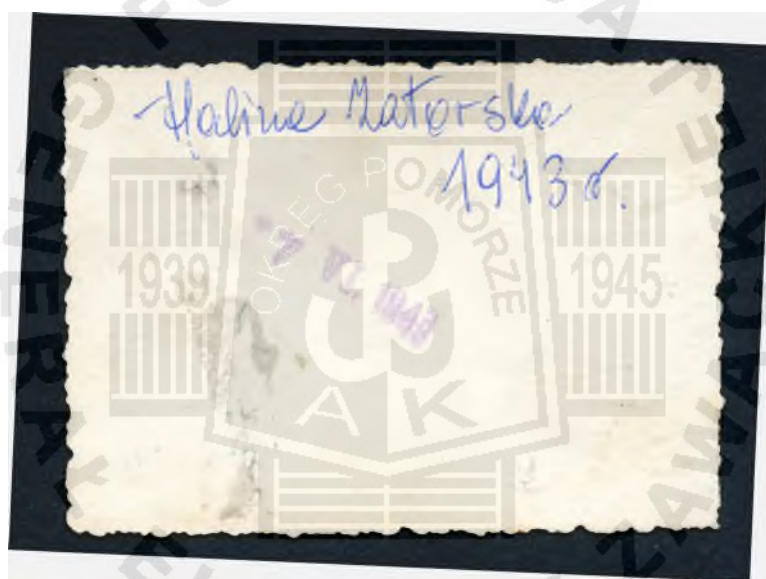
1. Fotografia Haliny Zatorskiej oryginalna,
„pocztówkoza”, Warszawa, 1943r.
2. Fotografia oryginalna Haliny Zatorskiej z dn.
7. VI. 1943r.











ZYCH Helina

